

Po trzecie – lektura publikacji pozwala na poznanie wprawdzie z konieczności cząstkowego, ale wielostronnego oglądu złożonych zagadnień międzykulturowej edukacji nieformalnej. Zebrane informacje mogą być inspiracją do szerszych i bardziej pogłębionych studiów i badań. Dodać również warto, że uzyskane rezultaty badań skłaniają do wniosku, że dobrze byłoby, gdyby w niedalekiej przyszłości podjęte zostały próby nakreślenia solidnie uzasadnionych propozycji modelu/modeli międzykulturowej edukacji nieformalnej. Takie propozycje – uwzględniające aktualne warunki i tendencje zmian społeczno-kulturowych, ekonomicznych i gospodarczych, przemiany teorii i praktyki edukacyjnej – wydają się bardzo potrzebne. Ważną rolę w określaniu wspomnianych modeli mogą i powinny odgrywać środowiska badaczy i praktyków zajmujących się edukacją międzykulturową. Podjęcie tego typu studiów i badań może także stać się impulsem do ożywienia kontaktów pedagogów akademickich z działaczami organizacji pozarządowych – praktykami.

Ewa Ogrodzka-Mazur

Ewa Sowa-Behtane: *Rodziny wielokulturowe*. Kraków 2016, Wydawnictwo WAM, ss. 168

Recenzowana książka to bodaj pierwsza tego typu pozycja w Polsce, która w zwięzły i syntetyczny sposób prezen-

tuje fenomen rodzin wielokulturowych. Jej autorka jest doktorem nauk humanistycznych, pedagogiem, profilaktykiem społecznym, adiunktem w Katedrze Pedagogiki Społecznej Akademii Ignatianum w Krakowie. Mimo młodego wieku badaczka napisała już wiele artykułów naukowych oraz wydała dwie książki: *Młodość ponowoczesna* (Kraków 2015) oraz *Wartości członków subkultur młodzieżowych* (Kraków 2015). Należy podkreślić również zaangażowanie społeczne Ewy Sowy-Behtane, która jest prezesem Stowarzyszenia Rodzin Wielokulturowych.

W pierwszej kolejności moją uwagę zwróciło, jak niezwykle aktualną problematykę podjęto w książce; sama autorka przyznaje, iż „w dobie ponowoczesności, coraz częstszym zjawiskiem są małżeństwa mieszane etnicznie, rasowo, kulturowo czy narodowościowo przyczyniające się do wyłaniania nowych rodzajów tożsamości kulturowej. Takie małżeństwa mieszane wyznaczają nową jakość kulturową, gdy nie dotyczą pojedynczych jednostek, ale stają się normą, zjawiskiem statystycznie częstym, a nawet dominującym w szerszym kontekście społecznym”¹.

Rozważania na ten temat otwiera rozdział pierwszy, zatytułowany *Rodziny wielokulturowe w literaturze polskiej i światowej*. Znajdziemy tutaj definicje wielokulturowości i międzykulturowości, rodziny wielokulturowej, wieloreligijnej i wielojęzycznej. Szczególnie interesujące

¹ E. Sowa-Behtane: *Wstęp*. W: Tejże: *Rodziny wielokulturowe*. Kraków 2016, Wydawnictwo WAM, s. 7.

są zarysowane główne problemy pojawiające się w związkach międzykulturowych. Ewa Sowa-Behtane wylicza między innymi: różnice kultur narodowych, założenie podobieństwa interlokutorów, różnice językowe, niepoprawną interpretację sygnałów niewerbalnych, stereotypy i uprzedzenia, odmienny system wartości, lęki i napięcia, niepewność i stres, etnocentryzm i przekonanie o „wyższości” własnej kultury, szok kulturowy, odmienność religijną, a nawet kulturowe modele zaspokajania głodu². W dalszych podrozdziałach koncentruje się natomiast na tożsamości dzieci wychowywanych w tego typu rodzinach, wskazując przy tym zarówno na pozytywne i negatywne następstwa posiadania dwukulturowych korzeni. W ostatniej części rozdziału przesuwając uwagę na rodziny wielokulturowe niepełne (z powodu migracji).

Kolejny rozdział, pt. *Małżeństwa binacjonalne*, poświęcony został zarejestrowanym związkom zawartym przez obywateli dwóch różnych państw³. Aktualnie w Polsce najczęstszy model małżeństwa mieszanego to związek zawierany pomiędzy Polką a obywatelem innego kraju (przede wszystkim z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch). W rzadszym typie małżeństw binacjonalnych, w których mężczyzna jest obywatelem Polski – partnerki pochodzą głównie z Ukrainy, Rosji oraz Białorusi⁴.

Ewa Sowa-Behtane przywołuje również podstawowe regulacje prawne dotyczące małżeństw dwunarodowych oraz

badania polskich socjologów i antropologów, stosując za granicę czasową rok 2004 (wejście Polski do UE). Po wnikliwej kwerendzie literatury dochodzi do wniosku, iż ten problem badawczy był podejmowany w artykułach naukowych, jednak wymaga dalszych poszukiwań badawczych, postuluje zatem stworzenie dogłębnego portretu małżeństw binacjonalnych, „analizując wyznawane przez nich wartości, ideologie, opinie i cele życiowe”⁵.

Książkę zamyka rozdział trzeci: *Pomoc dla rodzin wielokulturowych*. Ta część z kolei ma wymiar praktyczny. Czytelnik odnajdzie w niej informacje na temat sposobów diagnozowania psychologiczno-pedagogicznego członków rodzin wielokulturowych i poradnictwa skierowanego do tychże rodzin. Autorka uwypukla specyfikę kompetencji kulturowych pedagogów i psychologów, w zakresie wiedzy, umiejętności i postaw w pracy z osobami o różnym pochodzeniu etnicznym. Poprzez tak oczywiste kompetencje jak znajomość faz adaptacji kulturowej, wiedzę o etniczności czy o sposobach socjalizacji w różnych kulturach, do bardziej drobiazgowych, ale nie mniej ważnych (np. zbyt bliskie umieszczenie krzesła w pomieszczeniu, w którym odbywa się proces diagnozy, czy wiszący na ścianie krzyż chrześcijański mogą zakłócać spotkanie z osobą wyznania muzułmańskiego). Sporo uwagi poświęca także mediacjom w rodzinach dwunarodowościowych, regulacjom prawnym i samej procedurze prowadzenia mediacji transgranicznych,

² Tamże, s. 29.

³ Tamże, s. 64.

⁴ Tamże, s. 81.

⁵ Tamże, s. 105.

a także poszukuje najodpowiedniejszych modeli terapii dla rodzin wielokulturowych. Rozdział kończą rozważania na temat edukacji wielokulturowej, jej założeń, przemian oraz implikacji dla społeczeństw heterogenicznych.

Prezentowana publikacja warta jest lektury z kilku co najmniej względów. Po pierwsze, mimo stosunkowo małej objętości (pewne kwestie zostały jedynie zasignalizowane), porządkuje podstawowe terminy oraz systematyzuje polskie i zagraniczne badania z zakresu małżeństw wielokulturowych. Nadto napisana została przystępnym językiem, ma czytelny układ i bogate zestawienie bibliograficzne. Po drugie, czytelnikowi mniej obeznanemu ze zjawiskiem wielokulturowości próbuje wyjaśnić istotę podstawowych różnic kulturowych. Wreszcie, to studium teoretyczne stanowi również doskonały punkt wyjścia dla socjologicznych i pedagogicznych eksploracji empirycznych. Zdaje się, że sama autorka nieraz jeszcze podejmie ten temat w swoich poszukiwaniach badawczych.

W mojej opinii należy w pełni zgodzić się z recenzentką wydawniczą pracy – dr hab. Jadwigą Plewko, prof. KUL, która wskazuje, że „walor recenzowanej książki tkwi w aktualności jej problematyki, ale też w samym podjęciu przez Autorkę analizy zjawiska dotychczas postrzeganego w Polsce jako niszowe (biorąc pod uwagę jego wymiar statystyczny), słabo obecne w świadomości społecznej i w gruncie rzeczy mało rozpoznane (...)”⁶. To zatem lektura obowiązkowa dla

wszystkich zajmujących się oraz zainteresowanych edukacją międzykulturową.

Joanna Cukras-Stelągowska

Hristo Kyuchukov, Tadeusz Lewowicki, Ewa Ogrodzka-Mazur (eds):
Intercultural education: concepts, practice, problems.
Munich 2015, Lincom Academic Publishers, pp. 208

This volume provides an excellent introduction to the theoretical and practical fields of intercultural education developed in Poland over the past 20 years, particularly at the Silesian University and at the University of Białystok. It's twelve articles (along with prefaces and a conclusion) are organized into four sections. I will discuss the book in light of (a) related theories of intercultural education (Lewowicki) and borderland identities (Nikitorowicz), and (b) application of these theories in the Polish space; and application of these theories in globalized contexts. Nearly all the articles were translated from Polish, and the English translations are quite serviceable, though also identifiable as translations.

It would be ethnocentric for me – who can just about ask for directions to the toilet in Polish – to judge the quality of the English used in a book by Polish

⁶ Fragment recenzji dr hab. Jadwigi Plewko, prof. KUL (tytuł okładki)